

# Bezpowrotnie – Oskar Cyms

To chyba już ostatni raz  
Żółtych tulipanów garść  
Niosę dziś  
Bo co więcej ja mógłbym ci dać  
Proszę tylko wszystko zgaś  
Zanim pójdziesz, znikniesz w drzwiach  
Daruj sobie ten list  
Nie zostawiaj na stole już nic  
Chciałbym kiedyś móc jeszcze jeden raz  
Poczuć tak przypadkiem dotyk fal  
Bezpowrotnie (Bezpowrotnie)  
Tak bezpowrotnie  
Ja nadal nie potrafię pojąć jak  
Miałbym w niepamięci zgubić nas  
Bezpowrotnie (Bezpowrotnie)  
Bo co potem  
Ty założyłaś żółty płaszcz  
Chyba czułaś tak jak ja  
Żeby iść  
Czy my lepiej mogliśmy się znać  
I nastąpiła jesień znów  
Spacerujesz z nim w ten chłód  
Nie mów nic, szkoda słów  
Może tak miało być  
Z nami, spójrz  
Chciałbym kiedyś móc jeszcze jeden raz  
Poczuć tak przypadkiem dotyk fal  
Bezpowrotnie (Bezpowrotnie)  
Tak bezpowrotnie  
Ja nadal nie potrafię pojąć jak  
Miałbym w niepamięci zgubić nas  
Bezpowrotnie (Bezpowrotnie)  
Bo co potem  
Dzisiaj tańczę sam  
Chcąc zapomnieć nas  
A gdy zamknę oczy

Wraca wszystko jak  
Bym cię tu miał  
Dzisiaj tańczę sam  
Chcąc zapomnieć nas  
A gdy zamknę oczy  
Wraca wszystko jak  
Bym cię tu miał  
I teraz już ostatni raz  
Żółtych tulipanów garść  
Niosę dziś  
Bo co więcej ja mógłbym ci dać



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych